

Mateusz Klinowski

LOGICZNA PROBLEMATYKA CZYNU I SPRAWSTWA



Wydawnictwo
Uniwersytetu
Jagiellońskiego

LOGICZNA PROBLEMATYKA CZYNU I SPRAWSTWA

Mateusz Klinowski

LOGICZNA PROBLEMATYKA CZYNU I SPRAWSTWA

Wydawnictwo
Uniwersytetu
Jagiellońskiego

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2008–2011
jako projekt badawczy nr N N110196934

RECENZENT

dr hab. Krzysztof Pleszka

PROJEKT OKŁADKI

Anna Sadowska

Na okładce wykorzystano grafikę autorstwa Ewy Górskiej

© Copyright by Mateusz Klinowski & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
Wydanie I, Kraków 2011
All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3233-6, e-ISBN (wersja elektroniczna) 978-83-233-8380-2



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-631-18-81, tel./fax 12-631-18-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

*Książkę dedykuję ludziom czynu, w nadziei,
że nie będą mieć czasu jej przeczytać*

SPIS TREŚCI

1. WPROWADZENIE	
1.1. Od autora	9
1.2. Sprawstwo i czyn w strukturze pojęciowej nauk	10
1.3. Filozofia sprawstwa i teoria czynu	12
1.4. Cel metafizyki czynu i naturalizacja pojęcia czynu.....	14
2. METAFIZYKA CZYNU	
2.1. Kauzalna teoria czynu.....	17
2.2. Teoria kauzalna: wkład sprawcy	19
2.3. Teoria kauzalna i efekt akordeonu	20
2.4. Teoria kauzalna w ujęciu Davidsona.....	21
2.5. Gruboziarniste ujęcie czynu a czyny podstawowe	22
2.6. Gruboziarniste ujęcie czynu i argument studni.....	24
2.7. Teoria przyczynowości sprawcy	25
2.8. Wady teorii przyczynowości sprawcy.....	27
2.9. Teoria woli	29
2.10. Teoria woli i usiłowanie	31
2.11. Zaniechanie	34
2.12. Zaniechanie w teorii czynu	36
2.13. Teoria czynu Searle'a: czyn i intencjonalność.....	37
2.14. Teoria Searle'a: usiłowanie, efekt akordeonu i zaniechanie	40
2.15. Konkurentki teorii kauzalnej a relacja kauzalna	41
2.16. Prawnicze koncepcje czynu	43
2.17. Podsumowanie: jałowość metafizyki czynu?.....	45
3. LOGIKA CZYNU: UWAGI OGÓLNE	
3.1. Czyn – opalenizna słoneczna czy pożar?.....	49
3.2. Askryptywny charakter zdań o czynach	50
3.3. Askryptywizm jako teoria czynu	53
3.4. Zagadnienie podstaw sprawstwa i odpowiedzialności w perspektywie logicznej.....	56
3.5. Logika i logika filozoficzna	59
3.6. Główne założenia logicznej teorii czynu	61

4. LOGIKA CZYNU: VON WRIGHT	
4.1. Operatory działania i zaniechania	65
4.2. Wady logiki czynu von Wrighta	69
5. LOGIKA CZYNU: <i>SEES TO IT</i>	
5.1. Czynienie a gwarantowanie prawdziwości zdań	73
5.2. Fatalizm logiczny i rozgałęziony czas	75
5.3. Rozgałęzione historie i rzeczywistość	79
5.4. Semantyka rachunku czasów gramatycznych zbudowana na podstawie <i>branching time</i>	81
5.5. Wybór w strukturze rozgałęzionego czasu (możliwych historii)	85
5.6. Operator działania w <i>stit</i>	89
5.7. Logiczne własności operatorów „ <i>dstit</i> ” i „ <i>cstit</i> ”	92
5.8. Kontrowersje wokół [<i>cstit</i> 5], [<i>cstit</i> 6] i [<i>cstit</i> 7]	95
5.9. Zdolność sprawcy do działania	99
5.10. Zdolność do działania a operator „ $\Diamond$ ”	100
5.11. Zaniechanie w rachunku z operatorem <i>dstit</i>	105
5.12. Kwadrat logiczny czynu	109
5.13. Logika czynu von Wrighta a teoria <i>stit</i>	111
5.14. Interakcje pomiędzy sprawcami i sprawstwo grupowe	112
6. TEORIA <i>STIT</i> I LOGIKA DEONTYCZNA	
6.1. Standardowa logika deontyczna	117
6.2. Powinności bezosobowe i osobowe	119
6.3. Operator powinności w teorii <i>stit</i>	120
6.4. Powinność osobowa w teorii <i>stit</i>	124
6.5. Teoria <i>stit</i> i paradoksy logiki deontycznej	128
7. DETERMINIZM, WOLNA WOLA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ	
7.1. Wolna wola, odpowiedzialność, determinizm	139
7.2. Teoria przyczynowości sprawcy a teoria <i>stit</i>	141
7.3. Ogólne warunki odpowiedzialności	143
7.4. Teoria <i>stit</i> i warunki odpowiedzialności sprawcy	146
7.5. Kontrprzykłady Frankfurta dla ZAM	149
8. PRZYZYNOWOŚĆ ZANIECHANIA	
8.1. Argumenty przeciwko przyczynowości zaniechania	155
8.2. Przyczynowość zaniechania w teorii <i>stit</i>	158
8.3. Dwa sposoby zaniechania a teoria <i>stit</i>	159
9. ZAKOŃCZENIE: NOWY PARADYGMAT BADAŃ NAD SPRAWSTWEM	
Bibliografia	165

1. WPROWADZENIE

1.1. Od autora

W książce prezentuję własne stanowisko w kwestii problematyki sprawstwa i teorii czynu. Po raz pierwszy sformułowałem je w rozprawie doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Gizberta-Studnickiego i obronionej w 2007 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zarówno w rozprawie, jak i niniejszej pracy stanowiącej jej rozwinięcie podjąłem się sformułowania odmiennego od dotychczasowych paradygmatu badania zagadnień sprawstwa, opierając się na rozważaniach logicznych. A ponieważ jest to, o ile mi wiadomo, jedno z niewielu dostępnych w języku polskim opracowań poświęconych sprawstwu w perspektywie logicznej, mam nadzieję, że rozprawa odegra również rolę swoistego wprowadzenia w problematykę sprawstwa. Dlatego też, w miarę możliwości, w tekście unikam fachowego żargonu i nie rozwijam wszystkich wątków pobocznych. Mam nadzieję, że dzięki temu książka stanie się bardziej przystępna dla czytelnika, a nie straci na jakości.

Plan pracy jest następujący. Po krótkim wstępie na temat roli zagadnienia sprawstwa i czynu w naukach społecznych wyjaśnię, w jaki sposób rozumiem sprawstwo, czyn i logikę filozoficzną oraz jaką rolę zamierzam tym terminom przypisać na gruncie prowadzonych poniżej rozważań. Kolejny rozdział w całości poświęcam omówieniu najpopularniejszych teorii czynu, ich zalet oraz słabości. W kolejnym rozdziale formułuję argument za odrzuceniem wszystkich tego typu koncepcji czynu. Następnie, po przedstawieniu historycznie pierwszych prób stworzenia logiki czynu, przejdę do szczegółowego omówienia jednego z rachunków logicznych, który moim zdaniem, w poprawny sposób ujmując wiele językowych intuicji dotyczących sprawstwa. W końcowej części książki przejdę do zastosowań praktycznych tego rachunku, by pokazać, w jaki sposób za jego pomocą rozstrzygnąć można kilka problemów postawionych na gruncie filozofii sprawstwa.

Powstanie gotowej do druku wersji pracy zawdzięczam przede wszystkim determinacji mojego naukowego Mistrza, czyli wspomnianego już Tomasza Gizberta-Studnickiego. Bez niego praca ta pewnie nigdy nie ujrzałaby światła dziennego w obecnej formie. Książka powstała dzięki wykorzystaniu środków

przeznaczonych na naukę przez Komitet Badań Naukowych oraz Ministerstwo Nauki i Informatyzacji w latach 2006 i 2008–2011. Pragnę również podziękować Fundacji Nauki Polskiej oraz Fundacji Tygodnika „Polityka” za finansowe wsparcie. Materiał zawarty w książce prezentowany był podczas międzynarodowych konferencji. Dziękuję wszystkim uczestnikom, nieraz burzliwych dyskusji, za ich cenne uwagi.

1.2. Sprawstwo i czyn w strukturze pojęciowej nauk

„Z zaskoczeniem odkryłem, że pojęcie zachowania się człowieka było samo w sobie przedmiotem relatywnie niewielu analiz w literaturze filozoficznej. (...) Z pewnością zbyt często przyjmuje się, iż powszechnie wiadomo, czym dokładnie czyn jest”. (Wright 1963, s. 35)

Georg Henrik von Wright uchodzi za prekursora metodycznego opracowania zagadnienia czynu w obszarze nauk prawnych. Ale zaskoczenie, o którym pisze on w przytoczonym fragmencie, dotyczy właściwie każdej dziedziny nauk społecznych i nie ogranicza się wyłącznie do nauk prawnych. Przedmiotem prawa, socjologii, psychologii, historii czy ekonomii jest w ostatecznym rozrachunku człowiek, który przekształca swoje otoczenie, podejmuje decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność¹. Nauki społeczne ze swej istoty posługują się więc pewnymi presupozycjami dotyczącymi czynu, a te z rzadka stają się przedmiotem osobnej, a do tego pogłębionej refleksji. Tymczasem odnośnie do sprawstwa można sformułować wiele interesujących pytań, na które odpowiedź nie jest bynajmniej jasna i oczywista, przesądzająca o rozumieniu poszczególnych dyscyplin.

Sprawstwo i czyn z pewnością więc zasługują na pogłębioną uwagę również wtedy, gdy spojrzymy na nie z bardziej ogólnej perspektywy. W potoczne rozumienie człowieczeństwa, ale także w najgłębsze, pozostające w zgodzie z filozoficzną tradycją, analizy jego natury wpisana jest przecież opozycja pomiędzy ludzkimi działaniami a światem, których one dotyczą. Działania uznawane są za jakościowo odmienny od zdarzeń czynnik kształtujący rzeczywistość – zaburzają one tzw. normalną kolej czy bieg rzeczy. Pytania o sprawstwo, jego istotę, naturę lokują się w centrum filozoficznej refleksji nad człowieczeństwem i światem, albo przynajmniej za takie wydają się w powszechnym odczuciu uchodzić.

Jeżeli chodzi o nauki prawne, fundamentalne okazują się podstawy kwalifikacji określonego zachowania się osoby, lub też skutków tego zachowania jako czynu. W konkretnych wypadkach stwierdzenie istnienia takich podstaw uzależnione jest od przyjęcia określonej koncepcji czynu, czyli jak wolą niektórzy, pewnej

¹ O centralnej roli koncepcji człowieka w naukach społecznych pisze chociażby John Searle, wskazując na doniosłość zagadnienia intencjonalności dla przedmiotu nauk społecznych. Por. Searle 1995: 64–77.

jego teorii. Sposób rozumienia terminu „czyn” nie tylko ma znaczenie dla pojęciowej zawartości nauk prawnych, ale wpływa też na dogmatykę, przesądzając o tym, co uważane jest za obowiązujące prawo, albo kiedy przypisywana jest odpowiedzialność. Gałęzie prawa, takie jak prawo cywilne czy karne, zakładają istnienie wolnych, wchodzących z sobą w interakcje sprawców, których zachowanie się jest podstawą pociągnięcia ich do odpowiedzialności. I choć obowiązujące przepisy prawa mogłyby zostać potraktowane jako swoista definicja przez postulaty prawniczego pojęcia czynu, panuje zgoda, że rozstrzygnięcie, o jakim rodzaju zachowań traktują normy prawne, zależy od powszechnie dzielonych intuicji dotyczących sprawstwa². Ogólna, a nie jedynie specyficznie prawnicza, koncepcja czynu nie tylko stanowi więc element unifikujący prawoznawstwo z innymi naukami społecznymi, ale okazuje się pomocna w zrozumieniu wielu rozstrzygnięć i konstrukcji kodeksowych³. Wyjaśnię to na dwóch przykładach.

1. Wielość przestępstw. Prawo karne, mając na uwadze efektywność polityki karnej, przewiduje na ogół zwiększony wymiar odpowiedzialności za naruszenie kilku norm kodeksowych w wyniku jednego pod względem lokalizacji czasoprzestrzennej kompleksu zachowań. Lecz jak wytłumaczyć ten przyrost odpowiedzialności od strony teoretyczno-prawnej? Odpowiedź na to pytanie może zależeć od założonego sposobu rozumienia czynu. Jeżeli przyjąć, że jeden i ten sam kompleks zachowań sprawcy może konstytuować wiele czynów, zwiększoną odpowiedzialność sprawcy wyjaśniać możemy, po prostu przywołując fakt popełnienia przez sprawcę wielu czynów zabronionych. Z kolei jeśli skłaniamy się ku stanowisku, że określony zespół ruchów sprawcy stanowi podstawę wyłącznie jednego czynu, zwiększoną odpowiedzialność sprawcy będziemy interpretować jako następstwo naruszenia wielu przepisów kodeksu karnego poprzez jeden i ten sam czyn⁴.

2. Zaniechanie. W kodeksie karnym oprócz przepisów zakazujących pewnych zachowań znajdują się również przepisy nakazujące wykonanie ogólnie określonych działań (np. nakaz udzielenia pomocy). Innymi słowy, kodeks karny wprowadza pojęcie przestępstwa polegającego na zaniechaniu, gdzie pewne przypadki niedziałania sprawcy pociągają za sobą przypisanie mu odpowiedzialności za przestępstwo, a w konsekwencji karę. Wśród prawników toczy się jednak spór, czy takie „pasywne” zachowanie się sprawcy jest w ogóle czynem, a wobec tego, jak właściwie rozumieć podstawy odpowiedzialności sprawcy w przypadku **przestępstw z zaniechania**. Rozstrzygnięcie tego dylematu zależy nie tylko od samej

² Część autorów podkreśla wyjątkowość oraz odrębność znaczenia terminów prawnych i prawniczych. Jednak jeżeli terminy te mają wchodzić w skład norm adresowanych do niespecjalistów, jest oczywiste, że ich treść musi w jakimś stopniu uwzględniać powszechnie akceptowane przekonania, również dotyczące natury czynu i sprawstwa.

³ Jak piszą Buchała i Zoll (1997: 109): „Określenie pojęcia czynu rzutuje (...) na wiele rozwiązań dogmatyki prawa karnego, w konsekwencji także na istotę i granice odpowiedzialności”.

⁴ Por. Patryas 1988: 52–60.

treści norm prawnych, lecz także od przyjmowanej koncepcji czynu, w której mieszczą się lub nie mieszczą wypadki zaniechań⁵.

Zagadnienie wielości przestępstw oraz charakteru przestępstw z zaniechania pokazują, że niejednokrotnie interpretacja i stosowanie przepisów prawa zależy bezpośrednio od przyjętej teorii czynu, czyli pewnego wyobrażenia, w jaki sposób czyn odróżniają się od pozostałych składników rzeczywistości. **Teoria czynu** może zatem pełnić rolę argumentu dla określonych rozstrzygnięć kodeksowych, pozwalając uzasadniać je nie tylko na poziomie celów polityki karnej, ale również na poziomie pojęciowym.

Zupełnie inną sprawą jest, czy na podstawie tylko i wyłącznie obowiązujących przepisów prawa daje się zrekonstruować jedną spójną koncepcję czynu. Musimy pamiętać, że spotykane w praktyce przepisy i instytucje kodeksowe w znacznej mierze podyktowane są względami techniki sprawowania władzy oraz sprawnego zarządzania społeczeństwem. Ich całkowita zgodność z jakąś określoną koncepcją czynu nie jest wymagana w chwili ich tworzenia. Fakt ten oczywiście nie podważa znaczenia zagadnienia czynu i sprawstwa na gruncie nauk prawnych. Wszelkie odstępstwa ujawniają bowiem jedynie odrębności oraz specyfikę zagadnień prawnych, co samo w sobie stanowi interesujący przedmiot badań.

W dalszej części pracy stawiam i uzasadniam tezę, że trafna, a zarazem filozoficznie użyteczna teoria czynu powinna przybrać kształt analizy logicznej zdań, za pomocą których przypisujemy sprawstwo. Uzasadnienie tej tezy stanowi nie tylko wskazanie problemów, z jakimi borykają się wszystkie próby uprawiania filozofii sprawstwa na podstawie odmiennego paradygmatu, lecz przede wszystkim przydatność konkretnego, a w dalszym toku rozważań szczegółowo omówionego rachunku logicznego dla rozwiązania kilku zagadnień, interesujących także z teoretyczno-prawnego punktu widzenia.

1.3. Filozofia sprawstwa i teoria czynu

Termin „filozofia sprawstwa” kryje w sobie bogactwo treści. Uprawiający filozofię sprawstwa badacze zajmują się między innymi: 1) osobą sprawcy oraz charakterem procesów psychicznych towarzyszących jego aktywności; 2) zachowaniem się sprawcy traktowanym jako czyn oraz relacją pomiędzy tym zachowaniem a towarzyszącymi mu zdarzeniami; 3) społecznymi następstwami tego zachowania w postaci przypisania odpowiedzialności (warunki przypisania odpowiedzialności); 4) rodzajem powodów (racji), które uzasadniają określony czyn, czyli naturą wyjaśnień dotyczących działania i zaniechania. Czasami wszystkie te obszary bywają z sobą mieszane, co znacznie komplikuje rozważania na temat sprawstwa. Wyjaśnienie fenomenu sprawstwa raz bowiem rozumiane jest jako

⁵ Por. Patryas 1988: 60–76.

pytanie o naturę czynu, innym razem o właściwości sprawcy, kiedy indziej o naturę wyjaśnień sprawczych. Ważne jest, aby sprawy te od siebie oddzielać.

I tak, choć problem wyjaśnień sprawczych (*the problem of explanation of action*) angażuje uwagę wielu autorów, zastanawiających się, na ile wyjaśnienia te są kazualne⁶, poniżej właściwie się do niego nie odniosę. W zamian skoncentruję się na równie szeroko dyskutowanym zagadnieniu samej natury czynu, ponieważ w ostatecznym rozrachunku pytanie o to, jakiego rodzaju zachowanie się uchodzić może za czyn, jest dla problematyki sprawstwa najbardziej podstawowe. Przykładowo, jeżeli miałyby być tak, że czyn ma związek z istnieniem świadomych stanów mentalnych po stronie sprawcy (jest np. relacją pomiędzy stanami mentalnymi odpowiedniego rodzaju a zdarzeniami), sprawca musi być zdolny do posiadania takich właśnie stanów. Od tego bowiem uzależniona jest jego ewentualna odpowiedzialność za zdarzenia. Tym samym wspomniane wyjaśnienia sprawcze odnosić się będą do owych świadomych stanów posiadanych przez sprawcę.

Ważne jest również, aby pamiętać, że zadawanie pytania o naturę czynu ma określony cel. Pytanie to jest interesujące i ważne, gdyż czyn stanowi podstawę **przypisania sprawstwa i odpowiedzialności**. Na samym początku pracy przyjmę więc założenie, że teoria czynu nie jest celem samym w sobie, lecz stanowi jedynie narzędzie wyjaśnienia podstaw sprawstwa, a w konsekwencji także odpowiedzialności⁷. Mam wrażenie, że zajmujący się sprawstwem autorzy często o tym fakcie zapominają. Tymczasem przejdźmy do samego pytania o czyn. Kolejne założenie, które przyjmuję, głosi, że sprowadzić je można do pytania o różnicę pomiędzy znaczeniem **zdań o zdarzeniach** (*event sentences*) a **zdań o czynach** (*action sentences*). Różnica ta manifestuje się odmiennością konwencjonalnych następstw wiązanych z tymi typami zdań. Przykładem zdania o zdarzeniach jest:

- 1) „Adam wpadł do wody”,

a przykładem zdania o czynach:

- 2) „Adam wskoczył do wody”.

Pierwszym sposobem odpowiedzi na problem podstaw sprawstwa i odpowiedzialności, jaki przychodzi na myśl, jest przyjęcie, że kluczowa jest różnica odniesienia pomiędzy zdaniami o czynach a zdaniami o zdarzeniach. Problem podstaw sprawstwa sprowadza się wówczas do problemu odróżnienia od siebie

⁶ Por. klasyczna dla tego zagadnienia praca D. Davidsona *Actions, Reasons, and Causes* (Davidson 1963).

⁷ Jest to myśl bliska autorom przyjmującym tzw. askryptywizm w teorii czynu, zwany także responsybilizmem. Więcej na temat askryptywizmu piszę w punkcie 3.2.

dwóch kategorii przedmiotów naszego codziennego doświadczenia (czy też, jak kto woli, kategorii ontologicznych): zdarzeń i czynów.

Badacze zajmujący się filozofią sprawstwa zakładają na ogół, że natura zdarzeń jest niekontrowersyjna i że wiemy dokładnie, czym są zdarzenia⁸. Do wyjaśnienia pozostaje więc jedynie natura czynu. Już jednak na pierwszy rzut oka zadanie to nie jest łatwe. Czynu na przykład nie sposób utożsamić po prostu z zachowaniem się indywiduum czy ruchami jego ciała, gdyż te mogą być substratem wielu różnych czynów (np. podniesienie ręki może być zarówno znakiem, że się chce zabrać głos, pozdrowieniem, jak i ćwiczeniem zastygłych mięśni). Potrzebna jest tutaj najwyraźniej jakaś bardziej wyrafinowana teoria, która odpowie na sformułowane przez Ludwiga Wittgensteina pytanie o to, co pozostaje z podniesienia ręki, jeśli oddzielić je od samego faktu, że ręka poruszyła się do góry⁹.

Przedmiot metafizyki, jednej z głównych gałęzi filozofii, stanowi fundamentalna, najbardziej podstawowa struktura rzeczywistości i jej domniemane składniki. Ponieważ założone powyżej wyjaśnienie fenomenu przypisania odpowiedzialności zakłada, że odmienna kwalifikacja zdań o zdarzeniach i zdań o czynach znajduje potwierdzenie w realnej różnicy odniesienia tych zdań, ten sposób objaśniania pojęcia czynu nazywać będę **metafizyczną teorią czynu**, albo po prostu **metafizyką czynu**. Jest to podejście w literaturze dominujące.

1.4. Cel metafizyki czynu i naturalizacja pojęcia czynu

Zasadniczo celem metafizyki czynu jest odpowiedź na pytanie, dlaczego pewne zdarzenia są wynikiem zachowania się sprawcy, a pewne inne nie są. Zagadnienie podstaw przypisania sprawstwa i odpowiedzialności redukuje się wówczas do problemu wyróżnienia specjalnej kategorii przedmiotów doświadczenia, które odpowiadają „czynieniu”. Lecz odpowiedź na pytanie, co to jest czyn, powinna pozwalać na coś więcej niż uchwycenie warunków przypisania sprawstwa i odpowiedzialności. Istnieje bowiem szereg stwierdzeń na temat sprawstwa, sprawcy, skutków jego zachowania, odpowiedzialności oraz różnych związków znaczeniowych pomiędzy wymienionymi terminami, co do których statusu prawdziwościowego nie mamy pewności. Przykładowo, czy „zdziałać coś” to tyle, co „zaniechać” odpowiedniego zaniechania? Albo czy fakt, że ktoś „powinien coś uczynić”, implikuje, że jest on „zdolny” do tego czegoś? Aby przekonać się, że stwierdzenia te i im podobne są prawdziwe, potrzebujemy jakiegoś „modelu czynu”, pewnego wyobrażenia o tym, czym on jest. Modelu takiego powinna

⁸ Jest to założenie dyskusyjne, gdyż w literaturze spotkać można szereg różnych propozycji teorii zdarzeń.

⁹ L. Wittgenstein (2000: § 621): „Co pozostanie, gdy od faktu, że unoszę swe ramię, odejmę fakt, że moje ramię się unosi?”.

dostarczyć nam właśnie użyteczna teoria czynu. Zatem zadaniem metafizyki czynu jest nie tylko sformułowanie warunków przypisania sprawstwa w kategoriach postulowanych składników rzeczywistości, ale także użycie ich w roli kryterium oceny wartości logicznej zdań traktujących o sprawstwie i jego przyległościach.

W ten sposób zainteresowanie warunkami przypisania sprawstwa ma swoje źródło w potrzebie posiadania kryterium oceny prawdziwości bądź fałszywości ogólnych twierdzeń dotyczących sprawstwa. Część autorów przyjmuje dodatkowo, że efektywna teoria czynu pozwala na naturalizację tego pojęcia, czyli objaśnienie tego pojęcia w terminach nauk przyrodniczych. Takie założenie, jak się wydaje, jest wyrazem tęsknoty do unifikacji i osadzenia filozofii sprawstwa w naukach przyrodniczych.

Na pierwszy rzut oka naturalizacja czynu nie budzi kontrowersji. W końcu czyn jest elementem rzeczywistości, o której traktują nauki przyrodnicze. Problem pojawia się jednak, gdy rozważymy jedną z podstawowych własności teorii przynależnych do dziedziny nauk przyrodniczych. Otóż przyjmuje się, że przedmioty, o których traktują nauki przyrodnicze, istnieją w sposób niezależny od stanów mentalnych, w rodzaju intencji, pragnień, przekonań, jakichkolwiek indywiduów. W tej sytuacji, aby naturalizację czynu uznać za sensowny program badawczy, należałoby założyć, że czyn jest zjawiskiem niezależnym od zjawisk umysłowych. Istnieją jednak poważne racje, które omówię w następnych rozdziałach, dla których założenie to powinniśmy odrzucić.